

WYCIEKŁY DANE Z WIADOMOŚCI PRYWATNYCH 81 TYS. KONT NA FACEBOOKU

Wyciekły dane z wiadomości prywatnych 81 tys. kont na Facebooku. Cyberprzestępcy wystawiali je na sprzedaż w internecie w cenie 10 centów za komplet - poinformowała stacja BBC w swoim serwisie internetowym.

Hakerzy mieli twierdzić, że znaleźli się w posiadaniu danych nawet 120 mln kont, jednak BBC poddało tę liczbę w wątpliwość. Większość poszkodowanych to użytkownicy Facebooka z Ukrainy i Rosji, jednak wyciek miał dotknąć również mieszkańców innych krajów, w tym Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Brazylii.

W odniesieniu do sprawy Facebook stwierdził, że bezpieczeństwo jego struktur nie zostało naruszone. Koncern Marka Zuckerberga stara się obecnie zabezpieczyć kolejne konta przed działaniami hakerów. Jeden z przedstawicieli Facebooka Guy Rosen poinformował BBC, że firma zawiadomiła już dostawców przeglądarek internetowych o złośliwych rozszerzeniach, które mogły posłużyć jako narzędzie hakerów. Facebook skontaktował się także z organami ścigania i lokalnymi władzami, aby usunąć stronę oferującą do sprzedaży wykradzione dane.

Według BBC informacje o incydencie po raz pierwszy ujrzały światło dzienne jeszcze we wrześniu, kiedy jeden z użytkowników anglojęzycznego forum internetowego oferował sprzedaż danych osobowych użytkowników Facebooka, twierdząc, że dysponuje informacjami ze 120 mln kont. Wpis przeanalizowała zajmująca się cyberbezpieczeństwem firma Digital Shadows, której eksperci potwierdzili prawdziwość oferty. Załączona do niej próbka z 81 tys. profili okazała się zawierać dane osobowe z prywatnych wiadomości użytkowników Facebooka.

Zgodnie z pozyskanymi przez stację informacjami wyciek danych nie ma nic wspólnego z działalnością firmy Cambridge Analytica. Stojący za ogłoszeniem hakerzy, z którymi skontaktowało się BBC, stwierdzili ponadto, że nie działają na zlecenie Internet Research Agency, czyli tzw. petersburskiej fabryki trolli.